

„BEZIMIENNE DZIEŁO” W TEATRZE NARODOWYM

Witkacy o naszym kryzysie

DOROTA WYŻYŃSKA

dorota.wyzynska@agora.pl

„Czas dogonił świat opisywany przez Witkacego” – mówi Jan Englert. Dyrektor Teatru Narodowego od lat mierzy się z Witkacym. I jako aktor, I jako reżyser, I jako pedagog.

Grał Leona w „Matce” w 1970 r. u boku Haliny Miłkołajskiej, w głosnej inscenizacji Erwina Axera w Teatrze Współczesnym, reżyserował „Onych” w Teatrze Polskim (1989), występował w „Onych” w Teatrze Powszechnym (1992), nad „Kurką wodną” pracował ze studentami szkoły teatralnej, a potem z aktorami Teatru Narodowego (2002). W Akademii Teatralnej wystawiał też m.in. „W małym dworku” i dwukrotnie – „Bezimienne dzieło”.

– Siegam po „Bezimienne dzieło” już po raz trzeci, ale za każdym razem czytam je inaczej – podkreśla. W latach 80. postrzegał ten utwór Witkacego z 1921 r. jako bolesną opowieść o przegranych, o inercji twórców. Potem interesowała go gra z formą, „zabawa w Witkacego” – jak mówi. Dziś czyta Witkacego poprzez współczesność. „To jest dojmująco współczesne” – dodaje. Zauważa, że cytaty z „Bezimiennego dzieła” brzmią niemalże jak nagłówki z naszych co-

dziennych gazet. Katastroficzna sztuka Witkacego staje się opowieścią o kryzysie, obojętności elit, o wpływie rewolucji na życie kulturalne. „O naszym kapuśniaku” – jak mówi reżyser, w którym teraz żyjemy, braku formy i stylu, przekonań i hierarchii.

W sobotę w „Gazecie” rozmowa z Janem Englertem.

Teatr Narodowy: „Bezimienne dzieło” Stanisława Ignacego Witkiewicza. Reżyseria Jan Englert, scenografia Andrzej Witkowski, opracowanie muzyczne Rafał Kowalczyk, konsultacja muzyczna i opracowanie ścieżki dźwiękowej Mirosław Jastrzębski, reżyseria światła Jacqueline Sobi-

szewski, układ scen pojedynków i walk – Wiesław Chmieliński. Występują m.in.: Włodzimierz Press, Marcin Hyncnar, Patrycja Soliman, Dominika Kluźniak, Grzegorz Małecki, Jerzy Radziwiłowicz, Tomasz Sapryk, Przemysław Stippa, Beata Ścibakówna, Milena Suszyńska. Premiera 2 marca.



Od lewej: Przemysław Stippa, Jerzy Radziwiłowicz, Anna Ułas, Dominika Kluźniak, Tomasz Sapryk, Beata Ścibakówna i Marcin Hyncnar podczas próby